

# podniebne przewiny

## podniebne przewiny

zawiniły drzewa  
wyrosły zbyt wysoko do nieba  
winny jest człowiek  
zleciał za nisko cokolwiek  
winne powietrze  
powinno być mniej wietrzne  
albo całkiem na odwrót  
powinno szarpać i wiać  
może tak byłoby bezpieczniej

zawinił deszcz  
lub dokładniej że padał za mało  
bo gdyby lało ach lało  
a zimno  
tak to zimno jest winne  
bo gdyby było choć odrobinę mniej zimne  
albo przeciwnie ciut ciut zimniejsze  
a może to czas jest winien  
nieodpowiedni w nieodpowiednim  
miejscu i momencie

drzewa wygięłyby się w wietrze  
zastygły gdy trzeba na chwilę  
samolot zdążyłby przelecieć  
i nikt by nawet nie pomyślał  
że oto w pewien styczniowy dzień  
o godzinie dziewiętnastej zero siedem  
otarł się o włos o śmierć  
z powodu wierzchołka drzewa  
akurat w tym samym miejscu  
w którym śmignął samolot  
o jedną odległość dalej  
niż niczym niezmacona przestrzeń

\*

*\*Kraków, 25 stycznia 2008, dwa dni po katastrofie pod Mirosławcem\**

\*

**wiadomości.dziennik.pl z 23 stycznia 2008:**

**20 osób - wśród nich wysocy rangą oficerowie, między innymi dowódcy baz lotniczych - zginęło w katastrofie w Mirosławcu na północnym zachodzie Polski. Wojskowy samolot CASA spadł w lesie, kilkaset metrów od bazy. Podchodząc do lądowania zahaczył o drzewa, ale nie to było - według**

***ekspertów - przyczyną katastrofy.***